

Małgorzata Szumińska
Wydział Pedagogiczny

Co można zmieścić w zegarku?

Mistrzem wśród właścicieli zegarków z najnowszymi rozwiązaniami technicznymi jest zdecydowanie James Bond. Niestety jego szwajcarska Omega, to w dużej mierze telewizyjna fikcja. Wyobraźmy sobie, że rozwój technologiczny już niebawem pozwoli nam wprowadzić równie zaskakujące funkcje do naszego podręcznego zegarka.

Np. GPS w zegarku, rzecz idealna nie tylko dla naszego bezpieczeństwa (zmniejszy liczbę zagubionych dzieci i ludzi, którzy mają problemy z pamięcią), ale również frajda dla rowerzystów, motocyklistów, czy też podróżników i to nie tylko ze względu na poręczność.

W dobie promowania zdrowego stylu życia zegarek, który badałby nasze funkcje życiowe, mierzył ilość kalorii, liczbę pokonanych kilometrów i poziom wysiłku sprzedawałby się jak świeże bułeczki. Jedno spojrzenie i już wiesz czy należy podnieść ciśnienie kawą. Ponad to, to małe urządzenie lepiej niż telewizja powie Ci, czy należy zabierać z sobą parasol, czy też szalik i czapkę.

Dla szukających rozrywki idealną propozycją byłoby połączenie naszego zegarka z odtwarzaczem multimedialnym. W sterowaniu nim, idzie nam z pomocą interface (odpowiednia płytką, jest przypięta do naszej głowy specjalnymi nano-przewodami, do wyboru w wersji damskiej – gustowne spinki i w męskiej). Wystarczy ułamek sekundy i już możesz oglądać największe perełki filmowe Tarantino w trójwymiarze poprzez holograficzny projektor. W pakiecie są dostępne również bezprzewodowe słuchawki. Teraz możesz słuchać swoich ulubionych kawałków w najlepszej jakości. Nie musisz się obawiać, że nie zmieścisz w pamięci całej ulubionej muzyki. Zegarek jest zarazem nośnikiem danych w różnych formatach, o ogromnej pojemności, a zbiór można stale powiększać poprzez dostęp do internetu.

Zegarek jest niesamowicie wydajny, nie potrzebuje baterii, korzysta z energii słonecznej, a przy kontakcie z naszą skórą również z energii ciała człowieka. Nie musimy sobie zawracać głowy nastawianiem go. Dzięki satelicie wszystkie zegarki na Ziemi będą zgodne co do sekundy, oczywiście z zachowaniem wszystkich stref czasowych. Możemy również zaprogramować go na cały rok, aby informował nas o wszystkich ważnych wydarzeniach jakie nas czekają. Budzik będzie nas budził wyczuwając nasz humor, odpowiednim utworem muzycznym, zgodnym z zasadami muzykoterapii.

Nasz zegarek, zależnie od potrzeb użytkownika może zawierać różne udogodnienia. Każda gaduła może połączyć go z mini telefonem, dla siedzących nad książkami do późnych godzin nocnych studentów można zainstalować laserową grzałkę i już nie trzeba będzie pić zimnej kawy. Dla tych co pragną zachować każdą piękną chwilę na dłużej dołączamy w pakiecie mini kamerę, a tym co się wiecznie spóźniają licznik określający ile czasu potrzeba na przemieszczenie się z jednego miejsca w drugie.

Wybiegając w daleką przyszłość zegarek ulegnie w końcu takim przekształceniom o jakich dziś się nam nawet nie śni. Może badania prowadzone nad teleportacją sprawią niedługo, że nasz zegarek będzie potrafił przenosić nas w dowolne miejsce na Ziemi, lub umożliwi podróże w czasie... Może okaże się, że

stanie się nieodłącznym urządzeniem codziennego użytku, zawierającym wszystkie dane o nas, będący środkiem płatniczym, kartą identyfikacyjną. W grę nie będą wchodziły kradzieże, gdyż system ochronny uniemożliwi używanie zegarka przez kogoś innego niż właściciel.

To tylko początek marzeń o idealnym zegarku. Takiego cuda pozazdrościł by nawet Bond, a każdy zwykły śmiertelnik z takim wynalazkiem na ręku dokonywał by rzeczy równie niemożliwych jak Agent 007.